

Sygn. akt II K 52/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzena Cywińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Kurczewska, st. sekr. sąd. Dorota Patyna

przy udziale prokuratora Waldemara Drózdza, Macieja Ołubka, Małgorzaty Misiak – Bieniaszczyk, Joanny Marciniak, Anny Witkowskiej - Czapnik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 8 sierpnia 2014 r., 1 października 2014 r., 26 listopada 2014 r., 28 stycznia 2015 r., 11 marca 2015 r., 10 kwietnia 2015 r., 29 maja 2015 r., 14 sierpnia 2015 r.

sprawy:

J. D.

s. J., T. z domu S.

ur. (...) w m. B. R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 14.11.2013 r. w miejscowości K., gmina W. z terenu budowy autostrady (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mienia w postaci 112 ton kruszywa budowlanego wartości 4 480 zł na szkodę Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowo – Usługowego (...), (...)

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk

1. J. D. uniewinnia od popełnienia zarzuconego mu czynu,
2. na podstawie art. 230§2 kpk nakazuje zwrócić osobie uprawnionej – B. K. dowody rzeczowe w postaci kruszywa przechowywanego na terenie jego posesji (Drz (...), k.23) – jako przedmioty zbędne dla postępowania karnego,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz J. D. kwotę 864 (osiemset sześćdziesiąt cztery) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony, a pozostałe koszty przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. K. był właścicielem firmy PPHU (...), której zadaniem było m.in. wykonywanie robót konstrukcyjnych nawierzchni autostrady (...) oraz dostarczanie kruszywa na teren tej budowy, gdzie firma ta działała jako podwykonawca firmy (...). Kruszywo znajdowało się m.in. w miejscowości C.. W dniu 14.11.2013r. ok. godz. 6:00 z miejsca składowania kruszywa wyjechało 18 ciężarówek załadowanych tym towarem, przy czym 14 z nich dojechało do P., zaś 4 samochody, przewożące łącznie ok. 80 ton nie zostały tam zarejestrowane. J. K. zaczął poszukiwania samochodów z towarem i ok. godz. 12:00 zobaczył na posesji w miejscowości (...) wyładowane kruszywo, które rozpoznał jako pochodzące z jego składu. O powyższym fakcie zawiadomił policję.

(dowód: materiał poglądowy-k.8-9,
wykaz kursów z towarem z dnia 14.11.2013r.-k.21-22,
wykaz samochodów (...)K. i informacja o transporcie-k.24, 26,
zeznania J. K.-k.2-3, k.29-30, k.193v,
potwierdzenie nabycia kruszywa-k.31.).

Właściciel posesji w miejscowości (...), B. K., wynajmował teren swojej nieruchomości o pow. 1800 m² firmie (...), która zajmowała się montażem barierek ochronnych na autostradzie, a firma ta m.in. parkowała tam swoje samochody. Teren placu był ogrodzony, brama zamknięta na klucz, ale każdy mógł zdjąć skobel i dostać się na jej teren. W dniu 14.11.2013r. pracownicy firmy (...) widzieli, że w godzinach 06:00-07:00 na teren wjechały cztery wywrotki, zrzuciły towar w postaci piasku i rozdrobnionych kamieni w ilości ok. 100 ton i odjechały. B. K. zamierzał utwardzić teren swej posesji i mówił o tym okolicznym mieszkańcom.

(dowód: zeznania B. K.- k.104v-105).

We wrześniu 2013r. B. K. przekazał firmie (...) dwa koła do samochodu marki M. oraz naprawił resory, gdyż firma ta miała awarię samochodu. W zamian za to M. M., kierownik budowy z ramienia firmy (...), zobowiązał się zapłacić B. K. 1800 złotych, bądź też wynagrodzić mu w naturze gruzem o tej wartości. Przez pewien czas zapłata nie następowała, a M. M. nie odbierał telefonów od B. K., więc ten zapomniał o powyższej transakcji.

(dowód: zeznania B. K.-k.104v-105,

zeznania M. M.-k.136v-137).

We wrześniu 2013r. firma (...) użyczyła firmie (...) kołową koparkę do prac przy podbudowach na obiekcie nr 193, maszyna pracowała około 16 godzin. W dniu 13.11.2013r. koordynator budowy z ramienia (...) J. D. oraz kierownik budowy (...) M. M. spisali notatkę służbową dotyczącą wzajemnych rozliczeń związanych z tym użyczeniem. Zgodnie z ustaleniami

(...) K. miała przekazać do (...) ok. 40 m⁽³⁾ (4 samochody) kruszywa Lafarge z rozbiórki do miejsca wskazanego przez (...) jako rozliczenie zrealizowanych robót.

(dowód: zeznania M. M.-k.136v-137,

zeznania G. O.-akta II Ko 259/14,

zeznania M. C.-k.120v-121,

notatka służbowa-k.33).

W dniu 18.11.2013r. do B. K. przyjechał M. M. i wyjaśnił mu, iż przywiezione kruszywo było zapłatą za transakcję z września 2013r., czyli za dwa koła i naprawę resorów.

(dowód: zeznania B. K.-k.104v-105,

zeznania M. M.-k.136v-137).

Kierowcy czterech samochodów ciężarowych, którzy w dniu 14.11.2013r. zawieźli kruszywo do miejscowości (...), otrzymali polecenie od J. D., by tam zrzucili towar.

(dowód: zeznania A. S.-k.106,

zeznania A. C. (2)-k.104v,

zeznania J. M. (2)-k.105v-106,

zeznania M. B. (2)-k.103-104).

J. D. wykonywał prace na rzecz PPHU (...) polegające na koordynowaniu robót przy budowie Autostrady (...). Oskarżony prowadził własną działalność gospodarczą pod nazwą G. J. D.

(dowód: pismo (...)K.-k.41,

faktura-k.42).

J. D. ma 42 lata. Uzyskał wykształcenie wyższe i zawód technologa inżynierii chemicznej. Prowadzi własną działalność gospodarczą, z której dochód określił na 6 tys. zł. Jest żonaty i ma dwoje dzieci. Posiada majątek w postaci domu o pow. 150 m² i samochodu osobowego O. (...) z 2009r. Nigdy nie leczył się odwykowo, psychiatrycznie i neurologicznie. Oskarżony nie był karany.

(dowód: dane osobo- poznawcze – k. 89;

dane z K. – k. 56, k.93).

J. D. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i zaprzeczył, żeby zamierzał przywłaszczyć powierzone mu mienie. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że w ramach rozliczenia za użyczenie we wrześniu 2013r. firmie (...) przez firmę (...) koparki, która wspomagała realizowane przez nich prace zawarł porozumienie z kierownikiem budowy z firmy (...), że rozliczenie nastąpi poprzez dostarczenie firmie (...) kruszywa, co zostało udokumentowane spisaniem w dniu 13.11.2013r. notatki służbowej. Dodał, że o takim sposobie rozliczenia wiedział także kierownik budowy M. C.. Oskarżony wyjaśnił, że nie poinformował J. K. o powyższym sposobie rozliczenia za usługi koparki i w tym zakresie następnego dnia przeprosił go za przekroczenie kompetencji, wyraził gotowość zwrócenia towaru i zrekompensowania ewentualnych szkód, a J. K. obiecał, że się nad tym zastanowi.

W postępowaniu sądowym J. D. potwierdził poprzednie depozycje i wyjaśnił, że działał dla dobra firmy T. K., a nie swojego, bo głównym jego celem było, by sprzęt pracował, a budowa funkcjonowała bez przestojów, opóźnień i niepotrzebnych kosztów. Dodał, że z J. K. nie zawierał żadnej umowy, pisemnej czy ustnej, zakres swoich obowiązków uzgodnił z poprzednim współnikiem pana K., a J. K. ten stan zaakceptował po wycofaniu się tego współnika. J. D. sam określał wartość wykonanych usług i wystawiał faktury, które nie były kwestionowane przez J. K.. Jego bezpośrednim przełożonym przez pierwszy miesiąc był J. K., a następnie kierownik budowy M. C.. Oskarżony zakwestionował wartość, ilość i jakość kruszywa, twierdząc że wprawdzie było ono kupione po 53 zł za tonę, lecz było to kruszywo, które leżało na placu składowym przez dwa lata, pochodziło z rozbiórki, zatem jego wartość za tonę wynosiła 20-22 złotych, zostało przewiezione przez samochody o ładowności poniżej 25 ton, czyli nie przekraczało ilości 100 ton i stanowiło wartość około 2000-2200 złotych. Gdyby chciał je przywłaszczyć, musiałby także opłacić kierowców i operatora koparki, zatem zarobiłby nie więcej niż 200-300 złotych. Oskarżony wyjaśnił, że za miesiące listopad, grudzień 2013r. oraz styczeń 2014r. nie otrzymał zapłaty za pracę w wysokości około 40.000 zł oraz VAT, mimo iż przez te miesiące świadczył usługi dla firmy (...). Według oskarżonego, w pierwszym momencie J. K. mógł obawiać się, iż doszło do zaboru kruszywa, ale po wyjaśnieniu mu kwestii rozliczeń z firmą (...), miał już jasną sytuację, a skoro podtrzymał oskarżenie, to, w ocenie oskarżonego, był to jego sposób na uniknięcie zapłaty za wystawione przez J. D. faktury.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie budzi wątpliwości, a wynika przede wszystkim z relacji M. M., G. O., M. C. i B. K. oraz ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji. Zwłaszcza treść notatki służbowej z dnia 13.11.2013r. stanowiąca uzasadnienie zachowania J. D. została potwierdzona zeznaniami powyżej wymienionych osób.

Przesłuchane na rozprawie, osoby te potwierdziły wyjaśnienia oskarżonego na temat wzajemnych rozliczeń między firmami (...) i (...), a także przyczyniły się do ujawnienia mechanizmów i specyfiki pracy na tego rodzaju budowach, jakimi były autostrady, czy sposobów współpracy wykonawców poszczególnych prac.

Depozycje J. D. zostały potwierdzone przede wszystkim przez relacje M. M. i G. O.. Świadek M. potwierdził, że jako kierownikowi budowy z ramienia firmy (...) dobrze układała mu się współpraca z koordynatorem budowy z firmy (...). Jak stwierdził, było mu na rękę, że mógł zapłacić mechanikowi, który naprawił im samochody kruszywem, które dawał mu J. D. w zamian za użyczenie koparki. Zeznał, że J. D. potrzebował jego koparki, ale jednocześnie twierdził, że może być problem z zapłatą za to użyczenie. Skoro mechanik zgodził się na zapłatę kruszywem, to on także zgodził się na partnerską wymianę i zapłatę kruszywem za pracę koparki. M. M. podał J. D. jedynie adres, gdzie kruszywo ma być zrzucone, a nie musiał angażować swoich samochodów, więc również z tego powodu był zadowolony. Zapewnił także kategorycznie, że notatkę służbową dotyczącą rozliczeń spisał z J. D. w dacie jaka widnieje na notatce. Dodał, że pomoc partnerska na budowie takiej inwestycji jak autostrada była konieczna, bo skoro (...)K. wykonywał roboty konstrukcyjne nawierzchni, a jego firma następnie robiła kolejny etap prac na tej budowie, to był zainteresowany, by i ta firma nie miała opóźnień, a jego firma mogła terminowo przystępować do swoich prac, gdyż opóźnienia wiązały się z kosztami za wynajem maszyn. Depozycje te były logiczne, rzeczowe, wynikające z doświadczenia zawodowego świadka, który prowadził poważne roboty budowlane, podejmował wiele decyzji z tym związanych.

Kolejnym świadkiem, którego zeznania były zgodne z wyjaśnieniami J. D. była G. O., współwłaściciel firmy (...) z siedzibą w W., która знаła oskarżonego jedynie ze słyszenia, ale wiedziała, że jako koordynator na budowie autostrady (...) na odcinku B.-K. zawarł on porozumienie z inżynierem M. M., kierownikiem budowy w jej firmie, że w zamian za usługę 16 godzin pracy koparki należącej do (...) przekaże 40 m³ (80 ton) kruszywa L. pochodzącego z rozbiórki. Porozumienie to zostało zrealizowane, zaś jej firma tym kruszywem zapłaciła mechanikowi za naprawę ich samochodu marki M.. Świadek czuła się pokrzywdzona posądzeniem, że powyższe rozliczenia były nielegalne. Dodała, że notatka służbowa spisana na okoliczność rozliczeń znajdowała się w jej dyspozycji i notatkę tę przekazała policji w trakcie postępowania przygotowawczego. Nie ma żadnych podstaw, by kwestionować prawdziwość tych depozycji.

Kolejną grupę świadków stanowili kierowcy, którzy w dniu 14.11.2013r. na polecenie J. D. przewieźli transport kruszywa z miejscowości C. do K.. I tak, świadek M. B. (2) zeznał, że kruszywo które przewoził było z odzysku, zanieczyszczone - zawierało kamień z ziemią, piachem, szmatami, a dopuszczalna ładowność jego samochodu wynosiła 17 ton, jednak nie wykluczył, że przedmiotowego dnia samochód był załadowany ponad tę ilość - do 20, może 22 ton. Taką orientacyjną ocenę wywodził z pojemności łyżki, za pomocą której dokonywano załadunku, gdyż pojazdy nie były ważone na wadze. Świadek ten kategorycznie stwierdził, że wystarczyło mu jedynie polecenie kierownika - J. D., nie musiał czekać na potwierdzenie tego polecenia. Zeznania te potwierdziły zatem wyjaśnienia oskarżonego kwestionujące wartość kruszywa oraz ilość kruszywa na jednym pojeździe. Ponadto, wykazały także samodzielność J. D. co do podejmowania bieżących decyzji na budowie.

Podobne cechy miały zeznania A. C. (2), który potwierdził, że 14.11.2013r., jak co rano, dostał dyspozycję od swojego kierownika - J. D., gdzie zawieźć towar, a następnie wykonał to polecenie. Dodał, że skoro przedmiotowego dnia jeździli po drodze publicznej, to pojazd nie mógł być załadowany ponad dopuszczalną ładowność- 16,6 t, by uniknąć mandatu za wykroczenie. Pojazdy nie były wprawdzie ważone, ale ocena dokonywana była „na oko”. Kruszywo było z odzysku, ale świadek nie był w stanie podać orientacyjnej wartości tego towaru. Świadek zeznał, że jedyną osobą wydającą mu polecenia był oskarżony, a z J. K. nie miał on żadnej styczności. Zeznania te, podobnie jak poprzedniego świadka, jako obiektywne, rzeczowe, zasługiwały na uwzględnienie.

Również J. M. (2) potwierdził poprzednie relacje innych kierowców, dodał, że towar pochodził z odzysku, ważył około 20 ton, przewiózł go na polecenie kierownika D. w miejsce oddalone o ok. 10 km, gdzie znajdował się teren podobny do składu budowlanego. Zeznania te także nie budziły wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń.

Czwartym kierowcą, który potwierdził powyższe okoliczności był A. S., który zeznał, że wszelkie polecenia dostawał jedynie od kierownika J. D., i tak też było 14.11.2013r. Dopuszczalna ładowność jego pojazdu wynosiła 17 ton, ale

pojazdy nie były ważone, orientacyjnie pojazd był załadowany na 20 ton kruszywa- piasku, geowłókniny, gruzu. Polecenie wydał im kierownik ustnie, rano, gdy przyszli do pracy. Również te zeznania zasługiwały na uwzględnienie. Wszyscy ci świadkowie zgodnie twierdzili, że J. D. posiadał wszelkie kompetencje do wydawania im poleceń, nie zatwierdzał ich z J. K., taka praktyka była rutynowa i zwyczajowa. O szczegółach wzajemnych rozliczeń między (...)K., (...) i B. K. świadkowie ci nie mieli jednak wiedzy, gdyż zajmowali jedynie funkcje kierowców przewożących towar.

B. K., na posesji którego J. K. odkrył zrzucony towar, potwierdził, że wykonywał usługi dla (...), które wycenił na około 1700-1900 zł, a ponieważ potrzebował materiału do utwardzenia terenu, nie miał nic przeciwko takiemu sposobowi rozliczenia z tą firmą. W zamian za naprawę resorów i przekazanie dwóch używanych kół do samochodu ciężarowego, zgodził się przyjąć w rozliczeniu materiał do utwardzenia gruntu- zmieszany gruz, piach, kamienie, włókninę, glinę. Uzgodnień dokonywał z kierownikiem budowy z E. T. M. M.. Jednak po wykonaniu usług przez dłuższy czas M. M. nie kontaktował się z nim, więc początkowo B. K. sądził, że nie otrzyma zapłaty. Dopiero kilka dni po ujawnieniu kruszywa, M. M. przyjechał do niego i poinformował, że kruszywo stanowi równowartość usług. Zeznania te były zatem zgodne z depozycjami M. M., a pośrednio także z relacją oskarżonego, na temat istniejących wzajemnych rozliczeń między tymi firmami, więc zasługiwały na uwzględnienie.

Wyjaśnienia oskarżonego zostały potwierdzone także przez M. C., który był przełożonym J. D. jako kierownik budowy w firmie (...). Współpracę z oskarżonym ocenił pozytywnie oraz potwierdził, że J. K., jako pracodawca, nie wypłacał nikomu pieniędzy od stycznia 2014r., co skłoniło także M. C. do wystąpienia przeciwko niemu z pozwem o zapłatę. M. C. miał duże doświadczenie w pracach na budowie, zatem należało uznać za wiarygodne jego twierdzenia, że podczas prac budowlanych często zdarzało się, iż firmy wymieniały się wzajemnie towarami, sprzętem i usługami. Zwłaszcza, gdy chodziło o sytuację, gdy dany sprzęt potrzebny był na odcinku oddalonym o wiele kilometrów, firmy pożyczaly sobie sprzęt, by uniknąć transportowania go między oddalonymi odcinkami budowy. W takich sytuacjach nie spisywano umów na piśmie, a jedynie majstrowie uzgadniali to między sobą, informując koordynatorów. Świadek potwierdził, że dla niego sprawa zapłaty kruszywem za pożyczenie koparki była błaha, nie warta uwagi, zwłaszcza iż sporządzono na tę okoliczność notatkę służbową. Dodał, że nie było też zwyczaju informowania o takich rozliczeniach właściciela firmy, gdyż w takim wypadku musiałby być informowany kilkadziesiąt razy dziennie. Tym bardziej, że J. K. przyjeżdżał na budowę zwykle raz lub dwa razy w tygodniu. Świadek zeznał także, że nie pamięta, czy o takim sposobie rozliczenia z (...) był poinformowany przed ujawnieniem sprawy przez J. K., czy też po. Stwierdził jednak, że oskarżony nie musiał go informować i mógł samodzielnie podjąć decyzję. Zeznania tego świadka, jako kierownika budowy, który nadzorował budowę, na której prace koordynował oskarżony, zasługiwały na wiarę jako logiczne, rzeczowe. Nie można tym depozycjom zarzucić braku obiektywizmu, mimo iż świadek był osobiście zainteresowany w odzyskaniu wynagrodzenia od J. K. i złożył przeciwko niemu pozew, gdyż M. C. dochodził swoich roszczeń w sposób przewidziany prawem, w jego relacjach nie ujawniły się cechy jakiegokolwiek niechęci do J. K., świadek przekonująco opisywał stosunki panujące na budowie, nie fałszując obrazu na korzyść którejkolwiek ze stron.

Jedynym świadkiem, którego nie udało się przesłuchać bezpośrednio na rozprawie był pokrzywdzony J. K., który początkowo składał zwolnienia lekarskie, a następnie, jak ustalono za pośrednictwem policji, od kilku miesięcy nie przebywał w miejscu zamieszkania. W związku z tym ujawniono jego zeznania przez odczytanie. Z treści tych relacji wynikało, że do dysponowania kruszywem na terenie budowy byli upoważnieni J. D. i M. C., ale już wywiezienie kruszywa poza teren budowy wymagało jego zgody, o czym obaj ci mężczyźni wiedzieli. Potwierdził, że od czerwca 2013r., czyli od początku budowy autostrady, zdarzyły się nie więcej niż dwa przypadki, gdy firmy pożyczaly sobie sprzęt do prac budowlanych, zawsze za jego zgodą, a zapłata następowała po wystawieniu faktury. Nie zdarzyło się natomiast nigdy, by płacono za pożyczenie sprzętu kruszywem. Stwierdził, że J. D. nie miał jego zgody na takie rozliczenie, a nadto, że nie został poinformowany o użyczeniu koparki przez (...) we wrześniu 2013r. Dodał, że takie rozliczenie byłoby niedopuszczalne także z powodu dysproporcji wartości kruszywa- 4.480 zł do wartości pracy koparki- ok. 100 zł za godzinę. Koparka musiałaby dla nich pracować około 50 godzin, co było niemożliwe. Według niego, żadna koparka z (...) nie była nigdy użyczona dla firmy (...), a J. D. celowo przywłaszczył sobie cztery wywrotki kruszywa. Ponadto stwierdził, że mężczyzna, u którego odnalazło się jego kruszywo, nie chciał wskazać z kim uzgodnił dostarczenie towaru i odjechał przed przyjazdem policji. Analizując treść zeznań J. K. należy stwierdzić, że świadek ten

składał swoje relacje jedynie w początkowej fazie postępowania przygotowawczego, czyli 14.11.2013r. i 09.12.2013r., gdy zeznania złożył jedynie B. K., a zatem zanim zostali przesłuchani najważniejsi świadkowie - M. M. i G. O., zaś M. C. nie był nigdy przesłuchany na tym etapie postępowania. Zatem, o ile początkowo J. K. mógł podejrzewać oskarżonego o bezprawne przywłaszczenie kruszywa, o tyle już po przesłuchaniu tych świadków miałby dużo szerszą wiedzę o okolicznościach wzajemnych rozliczeń. Nie uznano za właściwe dodatkowo przesłuchać go na ujawnione przez świadków M. M. i G. O. okoliczności. Nie przesłuchano go także na okoliczność przebiegu współpracy między firmą (...) a J. D., zarówno przed 14.11.2013r., jak i po tym okresie, gdy oskarżony nadal pracował dla firmy (...), o czym świadczyła wystawiona faktura z 31.01.2014r. (k.42). Gdyby zatem J. K. utracił zaufanie do swego koordynatora, to nie zatrudniałby go na dalszy okres i nie korzystał z jego usług. Wyjaśnienie tych kwestii nie było obiektywnie możliwe, skoro J. K. nie przebywał od kilku miesięcy w miejscu zamieszkania. Prawdopodobną przyczyną jego nieobecności mogły być natomiast kłopoty finansowe, o czym świadczyły potwierdzone informacje, że od stycznia 2014r. J. K. przestał płacić pracownikom za pracę, był przez nich pozwany za zaległe wynagrodzenia.

Powyższe okoliczności świadczyły o tym, że J. D. nie można przypisać sprawstwa zarzucanego czynu, gdyż działał w ramach swoich kompetencji i uprawnień jako koordynator budowy z ramienia firmy (...), zawarł porozumienie z kierownikiem innej firmy - (...) dotyczące wzajemnych rozliczeń, które potwierdziła notatka służbowa spisana w dniu 13.11.2013r., a także kierownik budowy M. M., współwłaścicielka firmy (...), kierownik budowy M. C. oraz B. K., który potwierdził z kolei istnienie zobowiązań po stronie firmy (...), które zostały zaspokojone kruszywem. Niezależnie zatem od wartości kruszywa, czy było ono wartościowe, czy kosztowało 40 zł za tonę, czy też 20-22 zł, jak twierdził oskarżony, sam fakt istnienia wzajemnych rozliczeń między tymi trzema podmiotami, stanowił potwierdzenie, że oskarżony działał legalnie, w ramach swych uprawnień, jego zachowanie należy rozpatrywać jedynie na gruncie uchybienia w postaci niepoinformowania J. K. o szczegółach rozliczeń, ewentualnie może być przedmiotem roszczeń cywilnych na gruncie zobowiązania cywilno-prawnego. Zachowanie to nie wypełnia natomiast znamion czynu bezprawnego i nie jest zabronione z punktu widzenia odpowiedzialności karnej, a oskarżony nie może być uznany za sprawcę czynu z art. 284§2 kk.. Powyższe względy zadecydowały o uniewinnieniu J. D. od stawianego mu zarzutu, obciążeniu Skarbu Państwa kosztami postępowania, a także zwróceniu B. K. towaru stanowiącego zapłatę za wykonaną przez niego usługę.

W chwili rozpoczęcia współpracy z firmą (...), jak i w kolejnych fazach współpracy, żaden element zachowania oskarżonego nie wskazywał na chęć przywłaszczenia mienia pokrzywdzonej spółki. Strony podjęły współpracę, J. D. koordynował budowę autostrady. Nie ma dowodów na to, że oskarżony w dniu 14.11.2013r. podjął jakiegokolwiek działania w celu pokrzywdzenia oskarżyciela posiłkowego – firmy (...).

Przestępstwo przywłaszczenia powierzonego mienia jest występkiem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych, bo wymaga się, by zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest przywłaszczenie powierzonego cudzego mienia. Sprawca, podejmując działanie, musi mieć wyobrażenie pożądanego dla niego sytuacji, musi chcieć dokonać przywłaszczenia i chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania. Zachowanie oskarżonego nie wskazuje, że chciał przywłaszczyć kruszywo z pokrzywdzeniem firmy (...), że miał powzięty z góry zamiar bezprawnego przywłaszczenia czterech wywrotek kruszywa i że podjął w tym celu jakies działania.